



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 23 (12806)

PIĄTEK, 2 lutego 1996 r.

cena 60 ct

Po 3-dniowych negocjacjach

Litwa i Rosja kończą uzgadnianie umowy o granicach lądowych i przystępują do granic morskich

Negocjatorzy Litwy i Rosji praktycznie zakończyli uzgadnianie projektu umowy o granicach lądowych i przystąpił do przygotowania umowy o granicach morskich. Po trzydniowej rundzie negocjacyjnej delegacje krajów w sprawie składowały, że podczas kolejnego spotkania mogłyby już parafować projekt umowy o granicach lądowych.

Ustalenie granicy morskiej i strefy ekonomicznej odbywa się wolniej, ale na spotkaniu w Wilnie negocjatorzy omawiali wcześniejsze propozycje i już ewentualnie ogólny projekt umowy, który będzie uzgadniany w dalszym ciągu.

Niemniej, jak zauważył kierownik negocjacji litewskich sekretarz MSZ Rimasas Šidlauskas, mimo że w politycznej części umowy istnieje pewien postęp, praktyczny proces ulepszania jest o wiele bardziej zawiły.

Jego zdaniem, ma na to wpływ różnica w wielkości terytorium, do którego przystępują oba kraje.

Jak na razie nie jest łatwo przewidzieć zakończenie trwających od trzech lat negocjacji w sprawie granicy państwowej w związku z niezbyt skutecznością polityki Rosji.

Szef negocjatorów rosyjskich ambasador Siergiej Szolmow w środę po 13 rundzie negocjacyjnej w Wilnie nie oczekiwano oświadczył, że Rosja w trybie jednostronnym rezygnuje z wcześniejszego uzgodnionego stanowiska w sprawie granicy na jeziorze Vištytis. Negocjatorzy w ubiegłym roku w protokole kolejnej rundy odnotowali porozumienie, że granicą na jeziorze będzie linia, łącząca końce granicy lądowej, opierającej się o brzegi jeziora.

Tymczasem Rosja znów skłonna jest za granicę na jeziorze Vištytis uważać linię administracyjną z czasów sowieckich, pozostawiając Litwie niedużą zatokę na jeziorze, natomiast całe jezioro pozostawiając Rosji.

Zdaniem R. Šidlauskasa, taka zmiana pozycji oraz różnica w ocenie protokołów porozumień utrudniają negocjacje. Litwa traktuje je jako konsekwentne ognia prowadzące do porozumienia, Rosja natomiast — jako nie zobowiązujące zalety.

Kolejna runda negocjacji przewidziana jest w marcu bądź kwietniu w Kaliningradzie.

(BNS)

Przed decyzją Sejmu RL

Kto obejmie kierownictwo Komitetem Bezpieczeństwa Narodowego?

Przewodniczącym Sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego wybrany został przewodniczący podkomitetu obrony tego komitetu, p. Arūdas Ivaskavičius, informuje ELTA. Za jego kandydaturą przegłosowało 6 członków komitetu, jeden wystąpił przeciw, trzy osoby w głosowaniu nie uczestniczyły.

W ubiegłą środę członkowie Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego wyrazili wotum nieufności dla jego przewodniczącego Vytautasa Petkevičiausa, niemniej ostateczną decyzję w sprawie przewodniczącego tego komitetu zgodnie ze statutem Sejmu ma powziąć Sejm.

Jak twierdzi wicestarosta frakcji DPPL Justinas Karosas, frakcja rządząca kieruje się przekonaniem, aby do końca kadencji nie zmieniać przewodniczących komitetów, aczkolwiek problemów kierownictwa Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego frakcja

rządząca jak dotychczas nie rozpatrywała.

Wiceprzewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Saulius Pečiulinas, jego członek Kęstutis Gaška spodziewają się, że to zmiana przewodniczącego prace stanie się bardziej konstruktywną.

A. Ivaskavičius twierdzi, że zamierza zmienić system pracy komitetu, a do najważniejszych zadań zaliczył przyjęcie koncepcji bezpieczeństwa narodowego, jak też przyjęcie ustawy o ochronie kraju, funduszu broni i innych.

(ELTA)

D. Čekuolis wręczył list sekretarzowi generalnemu NATO

Ambasador Republiki Litewskiej ds. łączności z NATO Dalius Čekuolis wręczył list sekretarzowi generalnemu NATO H. Solanowi w którym wyraża zainteresowanie Litwy udziałem w konsultacjach politycznych z NATO.

Zawarte też zostało porozumienie państw Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz innych, uczestniczących w programie "Partnerstwo dla pokoju" w sprawie statusu ich sił wojskowych oraz dodatkowych protokołów do tego porozumienia.

Porozumienie ustala status prawny obecności na terytorium innego państwa państw NATO oraz państw,

uczestniczących w programie "Partnerstwo dla pokoju" w ramach realizacji jego przedsięwzięć.

Przedstawicielom NATO oficjalnie wręczono również projekt programu indywidualnego partnerstwa Litwy z NATO na lata 1996-1998, przygotowany przez ekspertów naszego kraju, ocenę indywidualnego programu partnerstwa oraz ocenę procesu planowania i rewizji programu "Partnerstwa dla pokoju".

Wydział informacji i prasy MSZ RL - ELTA



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Chleb litewski robi coraz większą karierę

Z diada pradziada w naszym kraju istnieje ogromny szacunek do rąk ludzkich, które hodują zboże. A gdy kromka naszego chleba powszedniego spadała na ziemię, z szacunkiem podnoszono ją i całowano.

Chleb na Litwie był zawsze specyficznym zarówno pod względem walorów smakowych, jak i zdrowotnych i był odbiciem charakteru narodu. W miarę rozwoju cywilizacji na świecie cywilizowała się też technologia wypieku chleba. Dodawanie proszków z emulgatorami, poprawiaczy i spulchniaczy, niestety, negatywnie wpłynęło na walory smakowe i zdrowotne chleba. Tygodnik niemiecki "Stern" podał, że w 1991 roku Niemcy zjedli w chleb z miazgi 220 ton różnych środków chemicznych i spulchniaczy.

Litewski chleb ma to do siebie, że nie uległ modnej cywilizacji i do dziś się wypieka, rzec można, daw-

ny sposobem pradziadów, gdzie każdy bochenek jest ręcznie wypiekgnowany. Jesteśmy chyba jedynym państwem w Europie i nie tylko w Europie, w którym się zachowała technologia pieczenia chleba sposobem zaparzania i bez dodawania konserwantów. Pośród wielu gatunków litewskiego chleba prawdziwą furorę zrobił czarny żłtini: "Bočiū", "Vilniaus", "Rugelis", "Miodūts" pieczony na ajerze. Znajdziemy go codziennie na każdym stole, gdyż stanowi podstawowe nasze pożywienie. Delektują się nim goście, jako najwzrost smakołyk i najprzyjemniejszy prezent rodzinie oraz przyjaciółcom wózą go turyści z Polski, Niemiec, Francji, Włoch i nawet Ameryki.

Dyrektor techniczny spółki akcyjnej "Vilniaus Duona" Leopoldas Paplauskas poinformował, że



Dyrektor techniczny Leopoldas Paplauskas

do ich spótki należy pięć piekarni, które w ciągu doby wypiekają 150 ton pieczywa, z czego 100 ton stanowi razowiec, czyli chleb czarny. Medcy już dawno udowodnili, że żłtini chleb jest znacznie zdrowszy od pszennego ze względu na skład biologiczny ziarna. Im grubiej mielona jest mąka, tym więcej zachowuje witamin i mikroelementów. Do pieczenia razowa używa się właśnie żłtynnej mąki i to dość grubo mielonej. Poza tym, metoda zaparzania chleba podnosi jego walory smakowe i aromatyczne. W procesie produkcji zachodzą pewne zmiany biochemiczne, dzięki którym chleb jest słodkawkowatym, długoczasowy świeżością, a z uwagi na zmniejszoną ilość węglowodanów nie wywołuje otyłości.

(Dokończenie na str. 3)



Przy firmowym sklepie po świeże wypieki zawsze się ustawia ogonek

Obywatele Litwy w opałach

Rząd jest zatroskany postępowaniem niemieckich funkcjonariuszy

31 stycznia do Ministerstwa Spraw Zagranicznych został zaproszony nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Republice Litewskiej Reinhalt Kraus, któremu sekretarz MSZ Rimasas Šidlauskas w imieniu rządu RL wyraził zatroskanie z powodu działań niemieckich służb wewnętrznych w stosunku do obywateli Litwy.

Według danych MSZ RL w

miejscie Essen służby niemieckiego MSW zatrzymały grupę obywateli litewskich, a po zrewidowaniu ich samochodów zniszczyły wydane w Wilnie w ambasadzie RFN wizy tego kraju. Funkcjonariusze niemieccy nie pozwolili zatrzymanym skontaktować się z ambasadą litewską w Niemczech oraz skorzystać z usług adwokatów oraz tłumacza. Swoje czyni funkcjonariusze służb wewnętrznych RFN motywowali

tym, że w ich przekonaniu osoby, nabywające samochody w Niemczech, powinny posiadać specjalną wizę roboczą tego państwa.

Sekretarz MSZ RL R. Šidlauskas w związku z powyższymi czynami poprosił o oficjalne objasnienie ambasady niemieckiej na Litwie.

Wydział informacji i prasy MSZ RL-ELTA

Sentencja dnia

Grob człowieka jest kolebką bogów.

L.A. Feuerbach

ZNAD WILII
70-13-41-42



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

BANK POLSKA KASA OPEKI S. A.
Dział od 1929 r.
P
PRZEDSIĘWZIĘCIELSTWO
W WILNIE
2001 Vilnius, Pajūkio 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

Chleb litewski robi coraz większą karierę

(Dokończenie ze str. 1)

Pamiętając dotychczasową konkurencję, paniamo dość dużej piekarni, całego szeregu nowych drobnych piekarni, w tym "Vilniaus Duona" na rynku, który praktycznie bezkonkurencyjnie. Aktualnie wileńskie piekarnie wypieka około 20 gatunków chleba, 7 gatunków ciasta, 15 — różnego rodzaju bułki i bułeczki, 5 — obwarzanki, 14 gatunków wafli, różnej jakości i formy makarony, około 20 — różnego rodzaju ciastek i sucharów i prawie 50 gatunków tortów, przekładanych i ciasteczek torciowych. "Vilniaus Duona" sprzedaje także z wypieku bankucheniów.

W tej chwili piekarnie posiadają nowoczesne moce produkcyjne, by jeszcze bardziej rozszerzyć produkcję, a także rynek zbytu. Warto podkreślić, że przy każdej piekarni jest firmowy sklep, w którym można kupić jeszcze ciepłe pieczywo.

Kierownictwo spółki planuje w przyszłości wyjechać ze swoimi wyrobami na rynki polski, np. na województwo łódzkie, śląski, łódzki, tam, gdzie ludzie również, dzięki turystom i wycieczkom, jest dobrze znany i cieszy się dużym powodzeniem.

Razem "Boćki", "Vilniaus", "Rugis", "Močutes" — to czysty żytni chleb zawierający witaminy oraz szeroki wachlarz różnych, bardzo potrzebnych organizmowi mikroelementów. Jest to pieczywo długo zachowujące świeżość, o zmniejszonej ilości węglowodanów, bez

spulchniaczy i konserwantów, a więc ekologicznie czyste.

Jeśli dbasz o własne zdrowie i zdrowie najbliższych, kupuj ekologicznie czyste wypieki spółki akcyjnej "Vilniaus Duona". "Vilniaus Duona" zachęca także przedsiębiorców z Polski, a szczególnie regionów przygranicznych do nawiązania kontaktów w celu rozpowszechniania litewskiego chleba na rynku polskim. Smaczny, zdrowy i ekologicznie czysty produkt z pewnością

szybko znajdzie również tam swoich klientów.

Adres spółki "Vilniaus Duona": Vilnius, Vylvulskio 41.
Telefony:
— dział zbytu 23-30-84 lub 63-01-51
— dyrektor komercyjny 63-33-90
— tel. fax 63-07-00

Julitta TRYK
Fot. Marian Paluszewicz
i Wiktor Żarnosiowski



Piekarz Regina Lasavičienė elegancko wyglądzi każdy chleb

Jubileusz 10-lecia zespołu wokalnego "Harmonia" z Mariampola Śpiewają w różnych językach

W ub. niedzielę w Mariampolu (raj. wileński) w wykonanej po brzegi talii domku kultury odbył się jubileuszowy koncert zespołu wokalnego "Harmonia". Przed 10 laty 29 stycznia w mariampolskim DK zebrało się kilkadziesiąt uzdolnionych muzyków, aby wspólnie śpiewać. Taki był początek żeńskiego zespołu wokalnego o nazwie "Harmonia". Organizatorką i kierowniczką była wspaniale u talentowana Luba Nazarenko: prócz śpiewu umiała grać na pianinie, gitarze, akordeonie. Jej niepożytej energii, zapałowi i poświęceniu "Harmonia" zawdzięcza popularność nie tylko u siebie, ale i w wielu miejscowościach Wileńszczyzny. Występowała w Turgielach, Rudominie, Wojdłach, Parudominie. Koncertowała też w Święcianach, Jeżowcach, Kiejdanach. W czerwcu ubiegłego roku uczestniczyła w Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Religijnej w Mołotowie na Białorusi. Była również w Polsce. W lipcu ub.r. uczestniczyła w Dniach Wilna i Ziemi Wileńskiej w Toruniu i województwie łódzkim, wykonując tam wiele sympatycznych.

"Harmonia" jest jedynym swego rodzaju zespołem wokalnym na Wileńszczyźnie, który prócz tego, że śpiewa po polsku, rosyjsku i litewsku

wykonuje też pieśni po łacinie, włosku i hiszpańsku. W przyszłości zamierza też śpiewać również po niemiecku. Zaisie, prawdziwy poliglota. W repertuarze "Harmonii" są pieśni ludowe, estradowe, współczesne utwory wokalne, pieśni religijne. Skład tego wielonarodowościowego zespołu (zauważmy tu, że większość stanowi Polki), niejednokrotnie się zmieniał: jedne panie przechodziły, inne odeszły, po pewnym czasie znowu wracały... Aktualnie "Harmonię" tworzą Luba Nazarenko (kierowniczka), Janina i Danuta Gryniiewicz, Almira Katauskienė, Maria Strumskienė, Irena Siemieniowicz, Leokadia Zmitrowicz (dyrektorka DK). Notabene, pani Luba dała się poznać w Wilnie na wieczorze rosyjskiego romanu jako świetna wykonawczyni tego popularnego nie tylko wśród Rosjan gatunku muzycznego.

Na koncert licznie przybyli mieszkańcy Mariampola i okolicznych wsi wraz ze starostą gminy Jurim Beniaiewiczem. Wśród gości — przedstawiciele Departamentu ds. Regionalnych Severinas Vaitiekus i Bożena Ząbkiewicz, pracownik wydziału kultury rejonu wileńskiego Leonas Pamerneckas, przedstawiciel Centrum Kultury Litwy Wschodniej Juozas Žitkauskas, księża z Polski —

Waldemar Ōwik, Grzegorz Radzisz i Bogusław Jerzycki, proboszcz parafii turgielskiej ks. Józef Aszkiełowicz, b. żołnierz wileńskiej AK kapitan Edward Skalski. W koncercie prócz jubilatki wystąpiły gościnnie zespoły "Rudomianka" (kierownik — Jan Drutel) i "Turgielanka" (kierowniczka — Władysława Szyłobryt), które w przygotowanych na tę okazję piosenkach nawiązywały do jubileuszu "Harmonii".

Były życzenia, kwiaty, prezenty. Oczywiście, nie mogło zabraknąć tradycyjnych "Sto lat!". W roli prezentera wystąpiła młoda poetka z Sużan Regina Paszczolowska, która miło i uroczowo prowadziła koncert. Jubileuszowi "Harmonii" towarzyszyła wystawa-sprzedaż obrazów i grafik twórców z Złotego Plastyków Polskich "Elipsa" w osobie prezesa Władysława Ławrynowicza, Wałentyn Skarżyński i Stanisława Kapelskiego.

Słowa podziękowania za piękny śpiew, miłą atmosferę i wspaniały relaks należą się całemu zespołowi i każdej członkini "Harmonii" z osobna. Pozwólmy sobie złożyć je na ręce pani Leokadii Zmitrowicz jako gospodyni i głównej organizatorki tej uroczystości.

Jan LEWICKI
NA ZDJĘCIU: śpiewa "Harmonia".
Fot. autor



Wczoraj w prasie Litwy



* "Gediminas Kirkilas wypoczywa w Niemczech" — z publikacji Gintaras Sarafinasa:

"Dziś na Litwie powinien powrócić starosta frakcji sejmowej DPPL, wiceprzewodniczący partii Gediminas Kirkilas. W ubiegłym tygodniu, w decydującym dla partii okresie, gdy rozważano, czy Adolfas Šleževičius ma złożyć rezygnację, jak zażądał prezydent, czy też nie, G. Kirkilas udał się do Niemiec i w posiedzeniu rady DPPL nie uczestniczył. Wczoraj jedni koledzy partyni G. Kirkilasa tłumaczyli, że wiceprzewodniczący partii za granicą uczestniczył w seminarium, inni natomiast twierdzili, że odpoczywa, lecz jednomyślni byli w tym, że nie był to czas najlepszy na podróz.

Na sobotnim posiedzeniu rady DPPL Vytautas Petkevičius proponował wystać "depeszę gratulacyjną" G. Kirkilasowi, który w krytycznym dla partii momencie udał się w delegację do Niemiec.

LA wczoraj interesował się, w jakim celu wiceprzewodniczący partii G. Kirkilas udał się do Niemiec. Jak poinformowała wiceprzewodnicząca DPPL Žilvite Verbitaitė, w siedzibie DPPL już tak się uarto, że członkowie partii nie kontrolują nawiązań swych działań. Ž. Verbitaitė twierdziła, że G. Kirkilas wyjechał do Niemiec na seminarium, a tymczasem wicestarosta sejmowej frakcji DPPL Justinas Karosas mówił, że wiceprzewodniczący wyjechał za granicę, aby "odetchnąć". "Są to jego sprawy prywatne". Zdaniem J. Karosas, premier Adolfas Šleževičius wiedział, że G. Kirkilas jedzie do Niemiec. Niemniej w audycji "Monitor" telewizji LNK premier twierdził, że jest zaskoczony tą podróz.

Fakt, że G. Kirkilas jedzie do Niemiec, był znany tylko kierownictwu frakcji DPPL. Na pytanie, czy jest to odpowiedni okres do podróży starosty frakcji DPPL, J. Karosas nie odpowiadał, nie interpretował też tego wyjazdu. Poseł Algirdas Sadkauskas (DPPL) powiedział, że G. Kirkilas "zachował się niepowołanie". Nie należą do frakcji DPPL Bronislovas Genzelis uważa, że w sytuacji kryzysu rządowego zarówno ministrowie, jak i liderzy frakcji nie powinni wyjeżdżać za granicę.

Wiceprzewodnicząca DPPL Ž. Verbitaitė tłumaczyła, że "podróż do Niemiec — to nie wyjazd do Trok, gdzie o wszystkim można zdecydować w ciągu pół godziny". G. Kirkilas od dawna przygotowywał się do tej podróży. A propos "wydarzenia przed wyjazdem G. Kirkilasa układały się inaczej, a po wyjeździe — inaczej". Zdaniem Ž. Verbitaitė, należy zwrócić na wyjaśnienia i argumenty samego starosty sejmowej frakcji.



* "Właściciel "Żalgirisu" jest kojarzony z narkobiznesem" — pisze Aurimas Drilius:

"Dziś z Izraela ma powrócić drużyna koszykarska "Żalgirisu", pokonana w Tel Awiwie przez "Bnei Herzeliya". Według danych "Respubliki", przed tą podrózą była izraelska nie została wydana jednemu z drużyny Centrum Koszykówki A. Sabonis "Żalgiris" (do niego należały też drużyny koszykarskie "Żalgirisu" S. Kalmanovičiusowi.

Należał do niego 75 proc. akcji centrum (sam A. Sabonis ma tylko 15, M. Krivickis — 10 proc.).

Według danych dziennikarzy rosyjskich, Żyd rosyjski S. Kalmanovičius, który wyemigrował do Izraela, w 1988 r. był aresztowany i skazany za szpiegostwo na rzecz służb wywiadu sowieckiego. W 1995 r. pisał o tym rosyjskie czasopismo "Ogoniok", a także dziennik "Izwestia". Stwierdzono, że S. Kalmanovičius od dawna zwierzał KGB. W Izraelu więziony był do roku 1993. W więzieniu miał dwie operacje. W tym czasie znany śpiewak ZSRR J. Kobzon odwiedził S. Kalmanovičiusa w więzieniu. Już wcześniej byli znajomymi, gdyż S. Kalmanovičius jeszcze w 1983 r. zorganizował pierwsze koncerty J. Kobzona w Izraelu. J. Kobzon zwracał się nawet do wiceprezesa Rosji A. Ruckoja z prośbą o pośrednictwo w zwolnieniu S. Kalmanovičiusa z więzienia. Wiosną 1993 r. został zwolniony i powołał do Moskwy, gdzie razem z J. Kobzonem założył spółkę akcyjną "Liat-Natali". Sam J. Kobzon dla czasopisma "Ogoniok" o powstaniu tej spółki mówił: "Tajemniczo, ale bardzo zwykłe. Liat — to córka Szabaja, Natasa — moja córka". Obaj w Moskwie i na północy Rosji założyli siedem aptek.

J. Kobzon twierdził, że się wycofał z biznesu farmaceutycznego. 26 stycznia w wywiadzie udzielonym "Komsomolskiej Prawdzie", śpiewak powiedział, że służby imigracyjne USA odmówiły mu wydania wizy USA, właśnie z powodu działalności "Liat-Natali". "Dowiedziałem się, że Amerykanie przypięli się do firmy farmaceutycznej "Liat-Natali", za której pośrednictwem w opakowaniach "Herballe" do krajów WNP rzekomo sprowadzane były narkotyki — powiedział J. Kobzon. — Ten sam fakt był również w moim tajnym dossier, przygotowanym przez naszą ojczystą federalną służbę bezpieczeństwa".

Tymczasem S. Kalmanovičius postanowił udzielić poparcia litewskiej koszykówce. Razem z innymi założycielami klubu — A. Sabonisem i M. Krivickiem — założyli przedsiębiorstwo "Centrum koszykówki "Żalgiris" A. Sabonis", które przejęło wszystkie funkcje klubu "Żalgiris". Podczas promocji klubu dyrektor tego centrum A. Šaliga powiedział, że dla "Żalgirisu", istniejącego już 50 lat, rozpoczyna się teraz nowa era, przypominająca czasy M. Paulauskasa i A. Sabonis.

Wczoraj kierownik Centrum A. Sabonis "Żalgiris" A. Zakis na pytanie, jak znalazł S. Kalmanovičiusa, odpowiedział, że "zabroniono nam podawać jego numer telefonu". Zna go i powiedział może tylko dyrektor generalny centrum A. Šaliga, ale ten wyjechał do Izraela. Na pytanie, jakiego kraju obywatel jest S. Kalmanovičius, A. Zakis odpowiedział: "Nie wiem, wydaje mi się, że Rosji i Izraela".

Polska

Włodzimierz Cimoszewicz premierem

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski poinformował dziennikarzy, że w czwartek rano designował wicemarszałka Sejmu Włodzimierza Cimoszewicza na premiera. Powierzył mu misję tworzenia nowego rządu.

Kandydaturę Cimoszewicza wysunęła rządząca koalicja SLD-PSL. Prezydent powiedział, że zdecydował się na kandydaturę Cimoszewicza po faldofowych rozmowach z liderami koalicji oraz kandydatem Unii Wolności Władysławem Bartoszewskim. Kwaśniewski jest przekonany, że Cimoszewiczowi uda się stworzyć rząd, który uzyska akceptację Sejmu. Prezydent dodał, że jego zdaniem wicemarszałek Sejmu jest dobrze przygotowany do pełnienia roli premiera.

Włodzimierz Cimoszewicz powiedział, że dołoży starań, aby skład nowego rządu był znany w połowie przyszłego tygodnia. Skład rządu — podkreślił — będzie zależny od uzgodnień koalicyjnych.

Cimoszewicz powiedział, że chciałby, aby nowy rząd był "sprawny i wiarygodny, akceptowany i mający poparcie większości parlamentarnej oraz możliwie najbardziej kompetentny". Zapewnił, że będzie to przede wszystkim rząd koalicyjny. Dodał, że będzie zabiegał o poparcie parlamentarne dla nowego rządu, a jednocześnie przedstawiał swoje opinie o jego składzie i sposobie konstruowania.

Zapytany, jak głęboka będzie rekonstrukcja rządu, designowany na premiera przypomniał, że ugrupowania koalicyjne opowiadają się za niewielkimi zmianami. Zapytany, czy w skład gabinetu mogłyby wejść osoby z ugrupowań opozycyjnych, odparł: "Jest mi to bardzo bliski sposób myślenia". Zdaniem Cimoszewicza, program gospodarczy poprzedniego rządu przynosił bardzo dobre rezultaty i powinien być kontynuowany.

NA ZDJĘCIU: z lewa designowany na premiera W. Cimoszewicz, w centrum był premier i lider PSL W. Pawlak i pełniący obowiązki premiera prezes SLD J. Oleksy po konsultacjach koalicyjnych.

Fot. EPA-ELTA



Życiorys Włodzimierza Cimoszewicza

Cimoszewicz urodził się 13 września 1950 r. w Warszawie, jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, ma tytuł doktora prawa międzynarodowego publicznego.

Pracował początkowo w Instytucie Prawa Międzynarodowego UW (1978-85), w latach 1980-81 przebywał na stypendium Fundacji Fulbrighta w Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. W 1985 r. przeniósł się do wsi Kalinówka Kościelna w woj. białostockim, gdzie prowadzi 20-hektarowe gospodarstwo rolne.

Członek PZPR (1971-1990), obecnie bezpartyjny. Poseł na Sejm z ramienia PZPR od czerwca 1989 r., a od stycznia 1990 r. poseł bezpartyjny. Przewodniczący Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej od marca 1990 do września 1991. Ponownie wybrany na posła w październiku 1991 r. oraz we wrześniu 1993 r., członek Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Od marca 1995 r. wicemarszałek Sejmu, a od grudnia 1995 r. przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Członek Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy (1992-93), zgłoszony na sprawozdawcę Komisji Zagadnień Prawnych i Praw Człowieka w sprawie tzw. dekomunizacji w Europie Środkowej i Wschodniej.

Kandydował w pierwszych w Polsce powszechnych wyborach prezydenckich, uzyskując 9,21 proc. głosów ważnych i zajmując 4 miejsce wśród 6 pretendentów (listopad 1990 r.).

Był wicepremierem i ministrem sprawiedliwości w rządzie Waldemara Pawłaka (od października 1993 r. do marca 1995 r.); przewodniczył Komitetowi Społeczno-Politycznemu Rady Ministrów. W październiku 1994 r. ogłosił wyniki zainicjowanej przez siebie akcji "czyste ręce", informację o pobieraniu podwójnych wynagrodzeń i łamaniu ustawy antykorupcyjnej przez wysokich urzędników państwowych.

Założyciel Fundacji Inicjatyw Społecznych "Polska w Europie", współinicjator ruchu walki z bezrobociem oraz Stowarzyszenia na Rzecz Praw i Wolności.

Łwiński: Oleksy nie był agentem

W trakcie prac komisji nadzwyczajnej nie natrafiliśmy na żaden ślad meldunku wywiadowczego sporządzonego ręką Józefa Olekskiego, ani zobowiązania do współpracy, to oznacza, że nie był on szpiegiem — powiedział Tadeusz Łwiński (SLD), rozpoczynając w czwartek w Sejmie debatę nad sprawozdaniem komisji nadzwyczajnej badającej legalność organów państwa w jej sprawie.

Oświadczenie Łwińskiego wywołało protesty opozycji, jak wchodzić za meritum zarzutów wobec Olekskiego, do czego komisja nie była uprawniona. Posła Sejmu upomniał marszałek Sejmu Józef Zych.

Potocki: Oleksy wykorzystał swe stanowisko

Premier Józef Oleksy wykorzystał swe stanowisko, by zdyskredytować polskie służby specjalne — powiedział Andrzej Potocki (UW) w czwartek podczas debaty sejmowej nad sprawozdaniem komisji badającej legalność organów państwa w sprawie zarzutów wobec premiera.

Według Potockiego, rząd i premier nie chcieli i nie umieli spełnić warunków bezstronności w sprawie zarzutów wobec Olekskiego o współpracę z obcym wywiadem.

Za skandaliczne Potocki uznał wystąpienie Tadeusza Łwińskiego z SLD, który — zdaniem Potockiego — odegrał jednocześnie rolę prokuratora, adwokata i sędziego.

Sri Lanka

Policja na tropie terrorystów

Liczba ofiar śmiertelnych w czwartek wzrosła do 80, aczkolwiek personel szpitala w Sri Lance twierdzi, że w rzeczywistości jest 60 trupów.

Wybuch nastąpił w samym centrum dzielnicy finansowej stolicy w pobliżu sztabu armii oraz siedziby prezydenta Chandri Kumaratungi. Lawina odtamków szyb spadła na sąsiednie urzędy, na pełne ludzi ulice, ludzie broczyli krwią, wybuchła panika.

"Schodami znoszono trupy. Wszędzie, dokoła była krew. Rozlegały się krzyki" — opowiada Dion Shoorman, który w chwili wybuchu wychodził na ulicę z siedziby agencji Reutersa po drugiej stronie ulicy naprzeciwko banku. Fala wybuchu rzuciła go na ziemię.

"Ludzie zatrzymywali autobusy, ładowali do nich rannych, aby wieść do szpitala", opowiada.

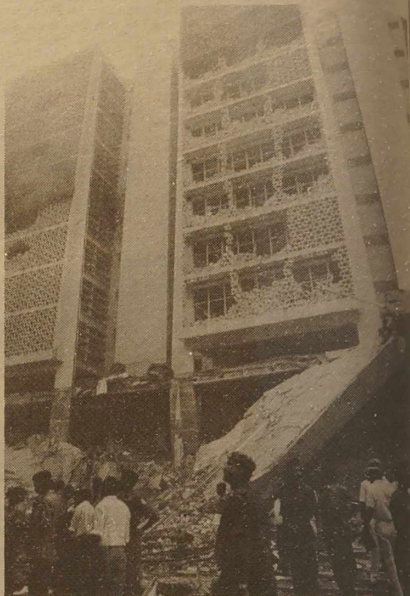
Kierownik Banku Centralnego A.S. Jayewardene poinformował, że zginęło 40 pracowników banku.

Korespondent Reutersa w miejscu wypadku w czwartek o świcie widział jeszcze kilka niedużych pożarów w zniszczonym budynku banku. Strażnicy i ratownicy spycharkami odsuwali stopy gruzów, aby móc wejść do budynku.

Dziesiątki ocalałych z rozpaczy ludzi szturmowało szpitala miejskie w poszukiwaniu swych bliskich. Rząd obiecał pomoc poszkodowanym.

A propos, gdy tzw. tygrysy tamskie przegrały krwawą walkę na północy kraju i zostały wypędzone ze swej twierdzy Dłafny, rząd oczekiwał ataków w Kolombo. Obecnie, po nieszczeni w stolicy zaprzysięgli nieprzerwaną walkę z powstańcami.

"Jeśli Velupillai Prabhakaran (przywódcą tygrysów tamskich) uważa, że takim aktem może powstrzymać atak naszych żołnierzy, to jest w błędzie — oświadczył wice-minister obrony Anuruddha Ratwatte w telewizji w środę. — Wyrażnie



oświadcza, że ten atak jedynie umocni naszą gotowość przewyciężenia terrorizmu".

Jak dotychczas tygrysy tamskie zaprzeczają zorganizowaniu tego ataku.

Obserwatorzy twierdzą, że ten wybuch może bardzo zaszkodzić gospodarce kraju, gdyż razem z bankiem centralnym swoje kancelarie utraciło kilka innych banków i spółek finansowych. Głędła funduszuwa

ucierpiała również, aczkolwiek nie znacznie. Należy oczekiwać, że strą poniesie (cz rentowny dla kraju przemysł turystyczny).

M.in. rząd twierdzi, że wojna w Tamilami kosztowała 50 tys. istnia ludzkich, jest gotowy rozstrzygnąć problemy pokojowe i udzielić Tamilom autonomii.

NA ZDJĘCIU: gmach Banku Centralnego tuż po wybuchu.

Fot. EPA-ELTA

Bośnia

Nowy rząd

Federacja muzułmanów i Chorwatów Bośni i Hercegowiny ogłosiła w środę nowy rząd koalicji w ten sposób tworzenie struktur rządowych zgodnie z porozumieniem pokojowym na Bałkanach.

Na czele nowego rządu stanął muzułmanin Izudin Kapetanovic, jego zastępcą — Chorwat Drago Bilandžić. Rząd federalny będzie odpowiedzialny za sprawy wewnętrzne w regionach przyznanych muzułmanom i Chorwatom, stanowiących 51 proc. terytorium Bośni.

Rząd Bośni w Sarajewie zajmie się sprawami zagranicznymi, handlu i sprawiedliwości.

Konfrontacja IFOR z siłami rządowymi w Mostarze

Hiszpanie z sił międzynarodowych (IFOR) wezwali samoloty bojowe NATO na pomoc w rozbijaniu i usuwaniu grupy żołnierzy sił rządowych Bośni, którzy naruszyli strefę neutralną koło Mostaru.

Żołnierze bośniaccy początkowo odmawiali podporządkowania się poleceniom Hiszpanów. Ustąpili jednak, kiedy na niebie pojawiły się dwie nasyżony NATO-wskie. Broń Bośniaków — m.in. 300 karabinów, sześć granatników, osiem wyrzutni rakiet przeciwkołowych i znaczna liczba granatów ręcznych — została skonfiskowana i NATO zapowiada jej zniszczenie.

Włochy

Antonio Maccanico desygnowany na premiera

Prezydent Włoch Oscar Luigi Scalfaro desygnował w czwartek na premiera byłego ministra ds. reform instytucjonalnych 71-letniego Antonio Maccanico.

Antonio Maccanico figurował na czele list potencjalnych kandydatów publikowanych na łamach prasy włoskiej. Mało znany szerokiej opinii publicznej, desygnowany na premiera

A. Maccanico może liczyć na poparcie prawicy i centrolewicy.

Jego zadaniem ma być utworzenie ograniczonego liczebnie gabinetu, którego skład wesłby technokraty i socjety rangi i kilku polityków wypracowanych z dwóch sojuszy (centrolewicy i prawicowego). Celem jest przyspieszenie przeprowadzenia reform instytucjonalnych.

Rosja

Borys Jelcyń kończy 65 lat, ale o dymisji jeszcze nie myśli

Prezydent Rosji Borys Jelcyń ukończył w czwartek 65 lat, ale bardzo zależy na miejscu na Kremlu niż na spokojnym życiu w wili w Moskwie.

Spotkanie ze społeczeństwą i obietnice ułżenia losu szeregowych mieszczaków Rosji niewątpliwie oznaczają, że B. Jelcyń nie przywiązuje większej wagi do dwóch ataków serca, najprawdopodobniej zadeklaruje swój udział w wyborach prezydenckich 16 czerwca.

Niemniej w związku z niezadowolaniem z polityki reform oraz wojny w Czeczeni popularność prezydenta znacznie spada. Jego konkurent komunisty Gienadij Ziuganow uzyskał więcej sympatyków.

W ubiegłym tygodniu B. Jelcyń kilkakrotnie uczestniczył w nieplanowanych zwyczajach spotkaniach ze społeczeństwem, które stworzyły pozytywny obraz prezydenta. Tymczasem nie ustaje krytyka komunistów i liberałów, oczekujących prezydenta o zbrocenie z drogi reform i demokracji. W przekonaniu jego byłego szefa J. Gajdara, prezydenta roku 1991 i 1996 — to dwaj różni ludzie z różnymi ekapiami.

Na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy rządów B. Jelcyńa był wyjątkowo chłodny. W grudniu inflacja spadła o 3,2 proc. Rubel w relacji do dolara utrzymuje się w ustalonych granicach, powstrzymany został wzrost cen, spadł przemysł.

Zwycięstwo komunistów na przedwiośniowych wyborach do parlamentu zmusiło B. Jelcyńa do bardziej radykalnej polityki zagranicznej.

W parlamencie przeważała propozycja politycznego zawieszenia broni, nie wiadomo jednak, czy przyjmą ją komunisty.

Gdyby w ciągu najbliższych miesięcy B. Jelcyń zachował zwycięstwo nad G. Ziuganowem, czwartego byłby trudnym. Jego styk polityczny wciąż jest niejasny, powiada mu, że lepiej samemu słuchać, niż żyć spokojnie, obawiając się strony zwycięstwa komunistów.

100-lecie urodzin Balysa Sruogi

Wieloplanowa osobowość twórcza

Prozaik, poeta, dramaturg, badacz literatury, folkloru, teatrolog, tłumacz utworów literatury obcej... Profesor...

Urodził się 2 lutego 1896 r. w Bajbokach pod Birzami. Zmarł w Wilnie 16 października 1947 r. po dłuższej chorobie — "pamięć wytniesionej z obozu koncentracyjnego w Stutthofie."

Początkowo nauki pobierał w Piotrowie; od 1911 r. publikował swoje wiersze (w "Wiadomościach litewskich", "Nowinach ryckich" i in.), przeważnie pod pseudonimami. W 1915-1916 r.r. studiował na Uniwersytecie w Piotrogradzie, w 1916-1918 — w Moskwie. Przejął się z poetą Jurgisem Baltrušaitisem, co niebawem zadejduje o jego zainteresowaniu poezją symbolistów. Po powrocie na Litwę (w 1918 r.) pracował w biurze prasowym, w redakcji "Lietuva", uczestniczył w działalności teatralnej.

W latach 1919-1920 wyjechał na Litwie poemat "Bogini z jeziora" i zbiór wierszy. W 1921-1924 studiował na Uniwersytecie w Monachium (sławiście), w 1924 kontynuacja studia ze stopniem doktora filozofii. W międzyczasie wydaje poematy i zbiór wierszy ("Miasło", "Ścieżkami bogów" i in.).

Od 1924 r. jest docentem Kowieńskiego Uniwersytetu, od 1932 do 1940 — profesorem. Oprócz literatury dużą uwagę poświęca teatrowi, muzyce (studia, szkice). Mógłby być ciekawy, podobnie, jak w latach wcześniejszych, pod swoimi dziełami, utworami najchętniej podpisywał się pseudonimami (B. Sirkuzinas, Jurgis Zablockas, J. Sadukonis i in.).

Wydal szereg dramatów "Radziwiłł Piorun", "Strasza noc", "Olgierd w Izborsku" i in.



W 1934 r. napisał broszurę (pod pseudonimem — J. Plieninis), "Horror niemiecki", w dziewięć lat później stanie się ofiarą tego horroru (1943-1945 — więzień obozu w Stutthofie).

Przetłumaczył na litewski "Trzy siostry" A. Czechowa, "Budowniczego Solnessa" H. Ibsena, libretta operowe, poezje poetów rosyjskich, niemieckich.

W obozie koncentracyjnym napisał dramat pt. "Pieśń wiosenna", komedie — "Teściowa", "Pieciolista koczownicza", "Pokusa" i in.

W 1945 r. wrócił do Wilna, gdzie na Uniwersytecie kontynuował pracę jako profesor, a jednocześnie — pisał dramaty ("Kazimierz Sapieha" i in.), wiersze.

Największy jednak rozgłos przyniosła mu powieść pamiętnikarska "Las bogów", ukazująca przejmujący obraz hitlerowskiego obozu śmierci; powieść została przetłuszczona na rosyjski (1958), polski (1965), francuski (1967), łotewski (1968).

Z licznych dramatów historycznych pisał Balys Sruoga jeden z najciekawszych — "Barbara Radziwiłłówna" — został nie zakończony.

Znakomity, wrażliwy na świat i ludzi poeta, z biegiem lat więcej czasu i uwagi poświęcił utworom dramatycznym (pisanym jednak nie prozą, ale białym wierszem), w przeważającej większości o tematyce historycznej.

Walczą o nowy model teatru litewskiego, kształtował jego repertuar. Jego pisarstwo cechowały subtelny liryzm i — cięty sarkazm, ironia. Nieprzeciętny talent, szeroka rozpiętość twórcza (był także autorem libretta do baletu "Cićkinskas" ("Ściśkins"), tłumaczem rosyjskiego eposu ludowego "Słowo o puku Igorze".

Jedną z najciekawszych współcześnie realizacji scenicznymi dramatów B. Sruogi był "Kazimierz Sapieha" na scenie Wileńskiego Państwowego Teatru Dramatycznego w reżyserii Henrika Vanciciewicza.

Opr. Alwida ROLSKA

Uroczyste obchody

Program obchodów 100 rocznicy urodzin B. Sruogi przygotowała komisja pod kierownictwem sekretarza Ministerstwa Kultury Vytautas Balčiūnas. Program obchodów rocznicy urodzin wybitnej osobowości w kulturze litewskiej obejmuje wydawnictwo, uporządkowanie miejsc pamiątkowych, imprezy jubileuszowe.

Instytut Literatury i Twórczości Ludowej zobowiązał się wydać 20-tomowe dzieła Balysa Sruogi, po raz pierwszy obejmujące całą jego spuściznę twórczą. Nie-

stety, z powodu problemów bankowych utknął w miejscu druk pierwszego tomu — liryki B. Sruogi. W obecnym, jubileuszowym roku ma się też ukazać drugi i trzeci tom — dramaturgia. Wydawnictwo funduszu "Regnum" dało do rąk czytelnikom litewskim wspomnienia intelektualistów z wychodźstwa o Balysie Sruodze. Ta książka staraniem zamieszkałych w USA żony pisarza Vandy Daugirdaitės Sruogienė i córki Dali Sruogaitės została przygotowana wcześniej i w niewielkim nakładzie wydana na wychodźstwie. W najbliższych mie-

siach czytelnicy mają otrzymać również wydanie oficyny "Vaga" — "Las bogów", przetłumaczony na język angielski przez wnuczkę Balysa Sruogi — Aušrinę Bylaitę. M. in. w dniu rocznicy wejdzie do obrotu znaczek pocztowy LL, poświęcony B. Sruodze.

Przed jubileuszem porządkowo też rodzinna zagrode Balysa Sruogi we wsi Baiškai rejonu birżańskiego, odnowiono ekspozycję domu-muzeum. 3 lutego po remoncie kapitałnym oficjalnie otwarte zostanie muzeum pamiątkowe Balysa Sruogi w Kownie.

Tej wiosny w Kownie, w domu przy ul. Žemuojių, gdzie 12 lat

mieszkał B. Sruoga, zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa dla upamiętnienia jego oraz innych profesorów Uniwersytetu Witolda Wielkiego. Nowa tablica pamiątkowa uwieczni też dom B. Sruogi w Wilnie — przypomni, że jego życie u podnóża góry Tauras przeżywał "podróż" do obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

Uroczyste jubileuszowe wieczory, poświęcone 100 rocznicy urodzin B. Sruogi odbędą się 3 lutego w Kowieńskim Teatrze Dramatycznym i 9 lutego — w Wileńskim Teatrze Dramatycznym.

(ELTA)

Afisz koncertowy lutego

Dziś w Małej Sali Filharmonii wystąpi słynny duński zespół kameralny

Kwartet Smyczkowy Carla Nielsen

Wykona on kwartet J. Haydna, J. Brahmsa oraz klasyczną muzykę duńską C. Nielsen. 3 lutego w Filharmonii z Narodową Orkiestrą Symfoniczną zagrą pianistka

Natalia Trull

Na konkursie P. Czajkowskiego w Moskwie w 1986 r. ona wywalała sensację i zdobyła srebrny medal. Wykona ona utwory na całym świecie arcydzieł klasyki rosyjskiej — Pierwszą koncert fortepianowy P. Czajkowskiego. Nie mniejszą popularnością cieszy się też inny numer tego programu — muzyka z baletu I. Strawińskiego "Pietruszka", oddająca zapustowy nastrój. Litewską Narodową Orkiestrą Symfoniczną zagrą pianistka

W obu salach Filharmonii

Pod koniec pierwszej dekady z ciekawym programem klasyki fortepianowej XX w. wystąpi w Małej Sali znany pianista, laureat IV konkursu M.K. Ciurlionisa (1978 r.) Siergiej Okrusko. Interesujący koncert dawnej i współczesnej muzyki chóralnej da chór kameralny "Salutary", kierowany przez Martynas Staškus.

W drugiej dekadzie w Małej Sali będziemy słuchali Stolecznego Trio Smyczkowego z pianistą Jurgisem Karnavičiusem, a następnego wieczora w Wielkiej Sali Filharmonii wystąpi pianista Petras Geniušas.

Niemiecki maestro

W polowie lutego Narodową Orkiestrą Symfoniczną dyrygować będzie Wolfgang Gonnemann z Niemiec. Jest on kierownikiem artystycznym festiwalu w Ludwigsburgu oraz podstawowych zespołów tej imprezy — Stuttgardskiego Chóru Madrygałowego oraz Orkiestry Ludwigsburgkiej. Z naszą orkiestrą niemiecki maestro zaprezentuje Symfonię Pastoralną L. van Beethovena oraz "Niedokończoną" F. Schuberta. W tym programie usłyszymy też laureata zeszłorocznego konkursu M.K. Ciurlionisa Gabrielaus Aleksę, który wykona Koncert fortepianowy R. Schumanna.

W trzeciej dekadzie w Filharmonii odbędzie się wieczór z udziałem Narodowej Orkiestry Symfonicznej, poświęcony

80 rocznicy urodzin

Juliusa Juzeliūnasa

Zostaną wykonane cieszące się dużą popularnością "Ścieżki alfaichskie", Czwartą symfonię oraz Koncert na klarnet i instrumenty smyczkowe. Solować będzie prof. Algirdas Budrys, a orkiestra wystąpi pod batutą Robertasa Šervienika.

W Małej Sali Filharmonii w trzeciej dekadzie przedstawionych zostanie też

Kilka ciekawych

programów kameralnych

Pianisty Andriusa Vasiliauskasa, Kwartetu Litewskiego, który z pianistką Aušrą Banaityte wykona wspaniały, chociaż rzadko rozbrzmiewający Kwintet fortepianowy R. Schumanna. Duet w składowie skrzypka Raimundasa Katilisa i pianisty Petrasa Geniušasa wykona program utworów F. Schuberta, S. Prokofiewa i A. Pärtö. Natomiast trio fortepianowe w składzie pianisty Leonida Mielnika, skrzypka Borysa Traub i woloncelisty Walentyna Kaplana zaprezentuje słuchaczom utwory W. A. Mozarta, F. Schuberta i M. Bruch.

Muzykę ze Szwajcarii

W ostatnim dniu lutego z Litewską Orkiestrą Kameralną wystąpi dwoje muzyków szwajcarskich — dyrygent Christoph Reihl oraz śpiewaczka Isabelle Anderföhren, jak też nasz skrzypka Algirdas Paukšis. W tym programie rozbrzmiewać będzie muzyka W. A. Mozarta i I. Strawińskiego.

Antanas KIVERIS

W 70 rocznicę urodzin Konstantinas Bogdanasa

Wyżyna, z której się dal rozpościera szeroko

Oto już można obejrzeć przebieg drogę, ocenić dorobek, śmiało wypowiedzieć własne zdanie, podzielić się z innymi swym doświadczeniem. Jubilat ma powody do radości, ma co powiedzieć innym. Na trudną drogę twórca wstąpił 50 lat temu. Studiował w Kowieńskim Instytucie Sztuki i Użytkowej i na aspiranturze Leningradzkiego Instytutu Sztuk Pięknych im. I. Repina. W roku 1951 rozpoczął pracę pedagogiczną w Wileńskim Instytucie Sztuk Pięknych (obecnie Akademia Sztuk Pięknych), przez pewien czas był też prorektorem ds. nauki, wiele lat kierował katedrą rzeźby.

Konstantinas Bogdanas na niwie naszej kultury pozostawił niezatarty ślad. Jest to i rzeźba monu-

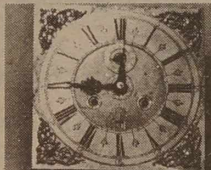
mentalna, i pomniki, a przede wszystkim — cała galeria portretów. Jego dzieła eksponowane były nie tylko na wystawach sztuki litewskiej, ale też w Łotwie, Estonii, Finlandii, Rosji, Polsce, Bułgarii, Niemczech, Austrii, USA, Kubie, Chinach i innych krajach.

Droga twórcy — to droga poszukiwań, odkryć i rozczarowań. Jedne rzeźby K. Bogdanasa po wsze czasy należeć będą do naszych dóbr kulturalnych, inne już się zdezaktualizowały, co jest naturalne i logiczne, gdyż zaważyły na jego twórczości, podobnie zresztą, jak i innych, losy naszej historii.

Gdy się bardziej wglebimy w twórczość Konstantinasa Bogdanasa, z satysfakcją stwierdzimy, że rzeźbiarz zawsze był szczery, serdeczny i otwarty. W swojej twórczości

maestro nigdy nie młotał się, nie naśladował, nie ulegał popularnym światowym prądom modernistycznym.

Siedemdziesiąt lat — to już znaczna część drogi życiowej. Po jej przebyciu nie jeden mistrz zadawała się tym, co osiągnął, pisał wspomnienia. Szanownego Jubilata nie cechuje to jednak, chociaż jest doktorem historii sztuki, profesorem rzeźby, członkiem-korespondentem Rosyjskiej Akademii Sztuk Pięknych, laureatem różnych nagród. Jest człowiekiem czynu. Znamy profesora K. Bogdanasa jako zawsze energicznego, wiecznie w ruchu. W jego pracowni jest wiele rozpoczętych rzeźb i będaćych już na ukończeniu, a w głowie aż się roi od nowych pomysłów. Ręce ma silne, a oko celne. Nam, wielbicie-



lom jego talentu, pozostaje tylko życzyć, by nadal służył naszej kulturze, będąc jej prawdziwą chlubą.

Jonas SIDARAVIČIUS

Ostatnie listy Szymona Konarskiego

Podane niżej listy Szymona Konarskiego pisane były z więzienia bazylińskiego w Wilnie do matki Pauliny z Wyszewskich, secundo voto Struckowskiej, i do brata Stanisława, który wraz z Szymonem brał udział w powstaniu 1831 r., wyemigrował z kraju do Prus, lecz następnie, skorzystawszy z amnestii, powrócił do kraju i osiadł z matką we wsi Szecebrze, w pow. augustowski.

Korespondencje, której druk dziś rozpoczynamy (ciąg dalszy z następnego Vilińska) opracował Henryk MOŚCICKI, natomiast do redakcji "Kuriera Wileńskiego" przekazała pani Tredozja PIASKO-WSKA z Legnicy, były żołnierz AK z Wileńszczyzny, działaczka społeczna i poetka. Jej wiersze przesyłane miłością do Wilna i jego okolic zamieszczaliśmy na tych łamach.

Polecamy więc uwadze Czytelników listy Szymona Konarskiego, mając nadzieję, że staną się one przyczynkiem do głębszego poznania dzieł naszego ziomka. Ponadto, w lutym przypada 157 rocznica stracenia tego bohatera narodowego. Miejsce jego kaźni jest znane, natomiast (o tym mowa będzie w podpisie pod zdjęciem) miejsce jego pochówku zniknęło bezpowrotnie. Drukując listy, zostawiamy ich pisownię oryginalną. Wszystkie poniższe listy pisane były na żółtawym papierze kancelaryjnym.

Kochany mój Stanisław! Kochana moja Matko! List, który odbierzesz, może być dla was powodem smutku, chociaż po zimmniejszym zastanowieniu się podeszły was zdola. Matka, dla której wiadomość o moim uwięzieniu może być okropną, powinna być przez Ciebie, Stanisławie, pocieszona przedstawianiem, że gdyby następstwa mego uwięzienia miały być okropne, nie pozwolono by mi pisać do was, a co więcej nie pozwolono by mi was uwiadomić, że możecie przyjechać do Wilna, że ja mam. Proces, jaki trwa z okazji mego uwięzienia nie jest jeszcze ukończonym, zdaje mi się jednak, że w bardzo krótkim czasie ukończonym będzie. Pamiętajcie Stanisławie, że masz za najpięszys obowiązek, którym na Ciebie włożyłem dawno, utrzymanie i wygody mojej matki, jeżeli więc wasze gospodarstwo może ponieść uszczerbek przez nieobecność was obaj w domu, to zostań, a przyslij tu Matkę naszą i którą z naszych kuzynki, dla jej wy-

gody w drodze, a ja skorzystam, bo będę widział choć jedną z tych, które tak szczerze zawsze kochałem. Niech matka szkarpetek, gacek i koszul potrochu przywiezie, aż parę rękawików i przescierać. Pieniędzy nie potrzebuję, bo każda przyszłość moja, skutkiem teraźniejszości, będzie tylko prywatnemu życiu mojemu poświęcona; wszędzież tak, gdzie będę, potrafię zarobić i żyć, jak los i sąd, którym na nas wszystkich ma się tu, w Wilnie, odbyć, rozstrządać i rozkazać. Nie wybiegajcie się także z zamiarami pomagania sprawie mojej, zostawcie mnie losowi i wypadkom. Jeżeli wszakże i ty z Matką przyjechać możecie, to dobrze; wiesz, że Cię kocham. Tylko nie spieszcie na łeb na szyję, macie czas, z zimną kwią postępujcie, bo wszakże widzenie się nasze i moje wzięcie nie nadzwyczajnego, nie nieludzkiego. Pamiętajcie, że moje potrzeby są bardzo ograniczone, nie kłopotcie

się więc o zapas pieniężny. Przydziecie, zobaczycie się, może Matka na kilka czasów zostanie, bo tu dużo matek teraz mieszka, i żon, i siostr, i córek, a wszystkim ja waleń pękło w sercu. Darujcie, że moje pióro zimne jest, takie, jakimby być powinno po ośmiolietnim niepiśniu, ale bo też i moje serce jest to kamień grobowy, którym wypadki przyszyły i z męki tysiąca najdroższych mi i rodzin. Pomimo to jednak ja was kocham wszystkich, całą rodzinę moją, każde drzewo, każdego kamień tam i was kocham, bo tam młodość spędziłem, bo tam tylko żył osobliwym cierpieniem moim pełnym miłości i ozu. Uważajcie o mnie wszystkich moich kuzynów, kuzynki, powiedzcie im, że wasz Szymon zawsze wszystkich kochał i kochać będzie do śmierci.

Przyjmijcie uściskiem zimne waszego syna i Brata

Szymon Konarski
Dnia 2-go Septembra podług
Rusk. kal. 1838 r. od Bazylijanów
w Wilnie.

Gdyby wam o przeskodziło tutaj przyjechać, napiszcie kilka słów na ręce Xiecia Trubekow J. W gubernatora Cywilnego Gub. Wileńskiej, Prezesa Komisji Siedczej w r.b.

List ten zapewne aż w niedzielę pojedzie, chociaż dziś czwartek, bo poczta podobno w niedzielę do was idzie.

Czy niema tam u was w Suwałkach flutu kilkopięciowego wiedeńskiego za 8 r. 10 =, i nut kompozytorja Pana Toulou, Furstenau, Berbiguier, Bohm, (od red.: są to znakomici fleciści z pierwszej połowy XX w.). Są edycje tych nut, gdzie kompletne tytuły autorów dzieła są z akomp. Fortepiano, niedrogo zagrać; jeżeli można, to mi przywieźcie,

nb. jeżeli dobry flut.

Adres: Stanisławowi Konarskiemu
bratu memu
w Gubernii Augustowskiej
p. Suwałki do Szecybrzy.

Ekspedycja poczty zechce łaskawie użyć listu na koszt odbiorcy (ten list do Szecybrzy, leżący na trakcie z Suwałk do Augustowa, odesłać).

Kochana Matko! Widać więc, że moje listy poprzednie zaginęły gdzieś na poczcie, bo stąd zdaje się, że odchodziły przy ekspedycji do Wójcennego Naczelnika w Suwałkach. List was i bieliznę podług rejestru odebrałem dnia 7 b.m. we środę podług kalend. ruskiego. W sam czas przysłałście mi to wszystko, bo nie które szczyty mego dzisiejszego obuwia bardzo się przyczyniają do podarcia szkarpetek u góry... zresztą jest kilka rozkosz wiozów domowych koszulek po tyłu latych zebranych, lub koszul przez łódź ofiarowanych; czapka, którą mi Matko przysłała zrobić ze mnie coś nakaział Barona, Pana, a przynajmniej szlachcika, sam siebie w niej nie poznaję leż raz z mego mieszkania idąc do dół do komisji... Biedny mój Stanisławie! Wierzę, że nie zaboryzm... ha! niech i tak będzie, ty pocieszaj się myślą, że zostając przy dorozie gospodarstwa, poświęć wasze dla mnie uczucia dla dopięcia zamiaru względem wygody i przytulności biednej naszej matki. Ja... co innego... pocieszysz się nie mam czasu, wspomnę więc tylko, że to moja wina, że ty dzisiaj jesteś tylko nowym gospodarzem, zresztą mój Stanisławie, gdybym ja chciał się ze wszystkich cierpień pocieszać, świat z całym swoim szczytem mógłby nie wystarczyć dla mojej duszy. Jutro 4 tygodnie jak na zapytanie X. Paszkiewicza tułszy Urząd odpisał, że można, aby Ci,

matko, pozwolił przyjechać tutaj. Co tam z fletem słychać, tutaj też mi nie bronili tej rozrywki, aby niedrogi, Buzkspan, mościł się klapy do ciebie i C. za 6 lub 8 = "Wiedeński". O nuty jeżeli chcesz trudność lub droższą, mniejszą, Chustek do nosa ze 6. Jeżeli tak prędko nie będziecie mieli pasportu, przysyłajcie 100 r. asy. na tytuł i inne drobne wydatki, pieniądze bowiem, które miałem, nie są już moimi; zebrać, ciężka to rzecz, a jednak muszę; a potem wdzięczność każda, to strasznie ciężki obowiązek dla duszy mojej, zarobić za nie mam kiedy. Jeżeli nie możecie, napiszcie mi o tem wyraźnie, ale na miłość braterską, Stanisławie! długów nie zaciągaj, bo wierząc, że łatwiej bym odwdziakać od tytułu, niż od myśli, że z mojej przyczyną dług jakiegobądź rodzaju zaczaję. Sieniamy mojej szczytę dziękuję za przywiązanie, i za ukłony rodziny, które z papieru trochę zimnymi mi się zdają; może dlatego, że wolałbym moje rodzeństwo widzieć i cieszyć się z niemi... uściskajcie ich ode mnie. Matko, bądź spokojna i wesoła, bo wierzę, że i ja nie raz tutaj wesoly jestem... a przyjeżdżając... czyżby Stanisławie, nie mógł kto z rodziny zastąpić przytem gospodarstwo, albo niech lepiej da pokój... miłość nasza obydwom nam jest znana i póki żyjemy, będziemy się nią pocieszać, a porzucić do nas, to żeby razy spojrzeć na nos, włosy, słowem na mięso, wczesając kiedy się dusza codziennie widuje, może i nie warto. Darujcie, że krótko piszę, bo strasznie w tych czasach jestem zajęty... czekam, Ci Matko moja i Sieniamy... albo waszego listu.

Wasz
Syn i Brat wasz
Szymon Konarski
10 decembra 38 r.
w sobotę wieczór z Wilna



Śladu na cmentarzu nie zostało

Szymon Konarski w liście do matki i brata, ostatnie w życiu zdanie dopisał pośpiesznie, w piśmie niepewnym, gorączkowym. Znalazł się z rodziną i bliskimi oraz prosił, by na jego pamiątkę w nadmianym miejscu, w pobliżu cmentarza ewangelicko-luterańskiego, stała jeszcze do 1973 roku klasycystyczna kaplica grobowa rodziny Felicji Bedur - ostatni ślad na zniszczonym całkowicie cmentarzu ewangelicko-reformowanym. Najprawdopodobniej w pobliżu tej kaplicy pogrzebano żonę Szymona Konarskiego.

Obs, znajdując się obok siebie, cenne pod względem bogactwa, zabitych nagrobków a przede wszystkim ludzi tu pochowanych, cmentarze zostały zrównane z ziemią. Zbudowano tu Pałac Słubów. Ostała tylko jedna kaplica - mauzoleum na dawnym cmentarzu ewangelicko-luterańskim (patrz zdjęcie). W niej spoczął profesor Uniwersytetu Wileńskiego, matematyk i rurek J. Nizkowski. Kaplica jest w stylu klasycystycznym, ma ciekawe elementy wystroju zewnętrznego, przy frontonie - cztery kolumny porządku doryckiego.

Przechodni, jeśli kiedykolwiek pójdziesz przez park obok Pałacu Słubów, pomyśl na chwilę o tych, którzy leżą w ziemi, o Szymonie Konarskim, o Albercie Zamietcie, o Wawrzynie Pukstamercie - mężu wielkiej miłości Mickiewicza... Maryli i o wielu innych, którzy los swój związali z Wilnem.

Obs, znajdując się obok siebie, cenne pod względem bogactwa, zabitych nagrobków a przede wszystkim ludzi tu pochowanych, cmentarze zostały zrównane z ziemią. Zbudowano tu Pałac Słubów. Ostała tylko jedna kaplica - mauzoleum na dawnym cmentarzu ewangelicko-luterańskim (patrz zdjęcie). W niej spoczął profesor Uniwersytetu Wileńskiego, matematyk i rurek J. Nizkowski. Kaplica jest w stylu klasycystycznym, ma ciekawe elementy wystroju zewnętrznego, przy frontonie - cztery kolumny porządku doryckiego.

Przechodni, jeśli kiedykolwiek pójdziesz przez park obok Pałacu Słubów, pomyśl na chwilę o tych, którzy leżą w ziemi, o Szymonie Konarskim, o Albercie Zamietcie, o Wawrzynie Pukstamercie - mężu wielkiej miłości Mickiewicza... Maryli i o wielu innych, którzy los swój związali z Wilnem.

Ciekawostki wileńskie

Był w Wilnie po ostatniej wojnie taki czas, gdy patriotyczne nastawiona młodzież, najgłębiej dzieci formali z odległych miejscowości Litwy, z nierozumianych pobudek, uzbrojona w potężne kije, zruć się na orte. I nie tylko na te dumne, symbolizujące się i rybołochi, lecz na wszelkie inne też. Wtedy to zniknęły liczne orte na cmentarz Rosy, zainicjowany został polski ptak, wietńczy głaz w miejscu stracenia Szymona Konarskiego, przepady orte (chyba nawet carskie) na Białych Słupach etc.

Był może młodzieńcy ówczesna, światło oszadzone w odzyskany stół, zawieszę się na orte, bo są one w herbach USA, Meksyku, Polski i in. państw? Doprawdy, nie wiem...

Albo jeden ptak dumny, z pięknie rozpostartymi skrzydłami? Siedzi sobie na kamienicy pod numerem 39, przy al. Giedyminy, dawniej noszącej imię Mickiewicza.

A było tak: pewnego razu do mie-

Nie jestem Paukštis, jestem doktor Łęski

szkania na piętrze zadzwonił rozjuszony młodzieniec, uzbrojony w kij. Gestykulując, podnieconie wykrzykiwał: paukštis, paukštis. - Nie jestem żaden Paukštis, jestem doktor Łęski - ze spokojem odpowiedział właściciel mieszkania i zamknął przed nosem nieproszonego gościa drzwi.

W ten oto sposób słynny wileński lekarz najprawdopodobniej uratował orte.

Skoło jestem przy lekarzach, więc jeszcze jedna, autentyczna historia. W Wilnie sływał ze swych praktyk lekarskich doktor Odyńcie. Był to męczyzna potężnej postury, znakomity chirurg i wielki miłośnik wszelkich uroków życia. Otóż pewnego razu dr Odyńcie wrócił o północy z przyjaźnia. Szedł sobie spokojnie ulicą Niemiecką. Raptem jakiś facet otarł się o doktora. Odyńcie po przejściu kilku kroków, chciał spojrzeć na zegarek i stwierdził... że go nie ma.

Kilkoma suszami dokopął przypadkowego przechodnia, który się o niego

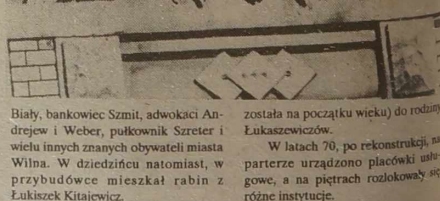
otarł. Schwył go jak dziecko, potrząsł i wrzasnął: oddaj zegarek. Tamten bez słowa uczynił to.

Jakże zdumiony był słynny chirurg, gdy po przyświe do domu stwierdził, że jego zegarek leży na stoliku w sypialni. Nazajutrz w "Słowie" wileńskim ukazało się ogłoszenie mniej więcej następującej treści: Pana, którego napadłem w niedzielę wieczór na ulicy Niemieckiej, serdecznie przepraszam i proszę o zgłoszenie się po odbiór zegarka (adres).

Ogłoszenie w "Słowie" ukazywało się kilkakrotnie. Napadnięty jednak nie zgłosił się.

Anegdota powyższa, a także kilka innych autentycznych historii z życia lekarzy wileńskich, opowiedział mi Andrzej Micheja - syn znakomitego przedwojennego chirurga Kornelia Micheji.

Wracając do kamienicy przy ul. Giedyminy 39. W niej to oprócz wspomnianego dr Łęskiego mieszkał przed wojną dyrektor banku państwowego



została na początku wieku) do rodziny Łukasiewiczów.
W latach 70, po rekonstrukcji, na parterze urządzone placówki usługowe, a na piętrach rozlokowały się różne instytucje.
Fot. Marian Paluszkiwicz
Kolumnę przygotowała Halina JOTKIALLO

PIĄTEK, 2 LUTEGO

Avonle'a"
ranek. 10.
- Kukulka
11, 15 —
ięki muzy
ski — tran
Watykan
ubl. 14.00.
erń. 14.40
"Północ —
— Od prze
uchowa k

TELE-3

— Film anim. 9.30 — Film anim. Okno na przyrodę. 10.30 — Film woj. "Sam w bitwie". 12.00 — Mu-

Dla dzieci. 9.30 — "Droga c. kanadyjski. 10.25 — Te — Cztery pory roku. 11.00 — program inform. dla dzieci starym kin. Film tab. "D (2, USA). 13.00 — Aniol p. modlitwy Ojca Świętego. 13.20 — Opinie — program Wiadomości. 14.10 — Ty — Pieprz i wanilia. 15.15 — polskie — s. USA. 16.15 szkoda do Opola. 17.00 —

30. – Film dok. 10.00 – Donie-
świat. 14.00 – Maraton muzy-
ki. 20.00 – Muzyka i światło słow-
ni. 21.00 – Skomponowane nymfomane.
Kalejdoskop europejski, 18.00 –
Celeste. 19.40 – Przewodnik
20.00 – Sport na świecie. 20.30
alkowy. 21.00 – Program polity-
30 – Film fab. "Ułubieniec pa-

WISŁA TV
– Jesteś świadkiem. 8.25 –
n. 8.50 – Doktoro Królika porady
tatu nardu. 17.50 – Ka-
wieku. 18.00 – Telepox
Śmiechu wraz. 18.50 – Pr-
czy. 19.10 – "Dr Guśto". 19.30 –
Wielkożytni. 20.30 –
21.00 – "Po latach w Angli-
fab. USA. 22.05 – Program
– Sportowa niedziela. 23.20
ni" – program publ. 24.00 –
kania. 0.30 – Pogadanki. 0.
kie obcasik" – film fab. 2.
wielkiej sceny.



Public Speaking Competition

The newly established English Speaking Union of Lithuania is pleased to announce the 1st Public Speaking Competition for secondary schools of Lithuania.

The International Public Speaking Competition is run annually by the English Speaking Union (ESU) in Great Britain. It gives young people practical experience in the art of public speaking in English on a variety of topics.

Requirements:

The eligible participants (a student and a tutoring teacher) for the national competition are the winners of a smaller-scale competition at their own schools.

Participants should be 16 to 19 years old.

Teachers of English willing to initiate local competitions at schools are invited to prepare and participate in a preparatory seminar in February.

The deadline for written application is February 10, 1996.

The National Public Speaking Competition will take place in Vilnius in March. The winner team of one student and one teacher will participate at the International Public Speaking Competition in England in May as fully funded guests of the English Speaking Union.

Please send applications:
Public Speaking Competition
att. Zina Baltėrienė
OSFI Information Center
Laisvės al. 53, II floor
3000 Kaunas
Tel. (8-27) 22 81 51.



(Zam. 145)

Powszechny konkurs krasomówczy (jęz. ang.)

Nowo założony Związek Języka Angielskiego na Litwie zawiadamia o pierwszych powszechnych konkursie krasomówczym w szkołach średnich Litwy.

Międzynarodowy konkurs krasomówczy w jęz. angielskim odbywa się corocznie pod egidą Angielskiego Związku Krasomówczego w Wielkiej Brytanii. Daje on możliwości młodym ludziom zdobyć praktyczne doświadczenie konwersacji w języku angielskim na różne tematy.

Wymagania:

* Uczestnicy konkursu (uczeń i jego nauczyciel) biorący udział w powszechnym konkursie muszą być zwycięzcami konkursów w swoich szkołach.

* Wiek uczestników od 16 do 19 lat.

* Nauczyciele jęz. angielskiego, którzy chcą zorganizować konkurs w swej szkole, są proszeni o zgłoszenie i wzięcie udziału w przygotowującym seminarium w lutym br.

Podania są przyjmowane do 10 lutego 1996 roku. Powszechny konkurs krasomówczy odbędzie się w marcu w Wilnie. Zwycięska drużyna (1 uczeń i 1 nauczyciel) weźmie udział w Międzynarodowym Konkursie Krasomówczym w maju w Anglii. Angielskie Stowarzyszenie Krasomówców w całości pokryje koszty.

Podania prosimy przysłać pod wyżej wskazanym adresem.



AKTUALNOŚCI KULTURALNE

WYSTAWY

* Centrum Sztuki Współczesnej (Niemiecka 2).

Zupełnie niedawno otwarto tu dwa unikalne pokazy "Fluxus w Niemczech 1962-1994" oraz "Jurgis Mačionas: fluxus sztuka-zart" obrazujące zupełnie nowy ruch zainicjowany przez artystę J. Mačionasa, Litwina z pochodzenia.

A w bieżącym tygodniu znów nastąpiło otwarcie nowej ekspozycji — twórczości dziecięcej, młodych artystów zjednoczonych w Młodzieżowym Studium Plastycznym Junitas Stauskaitis, które to czynne jest w Wileńskim Domu Nauczyciela już 5 lat. Właśnie tej okazji poświęcone są trzy pokazy — wymieniony powyżej

oraz w galerii "Langas" i Domu Nauczyciela.

* Galeria "Langas" (Oszmainska 8).

"Dokumentacja sztuki życia" — tak się nazywa druga wystawa zorganizowana staraniem tego studium.

* Wileński Dom Nauczyciela (Wileńska 39).

Zaprezentowane tu zostaną prace absolwentów tego studium.

* Galeria Narodowa (Studencka 8).

Przed 7 laty w Ameryce zmarł znany grafik Viktoras Petravičius, który obecnie miałby 90 lat. Temu jubileuszowi poświęcona jest autorska wystawa, na którą złożyło się około 100 utworów stworzonych zasadniczo w latach 1927-1949. Prezentowanych jest

Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie, złoto, platynę, pallad, srebro.
Naujarduko 30, Vilnius, tel. 26 15 56

JEWELRYRIA DIRBIMAI
Perlas

Bardzo tanio ZAŁATWIAMY WIZY DO Rosji, na Ukrainie i Białorusi.
Vilnius, tel. 72-25-49.

(Zam. 137)

PODRÓŻE I WIZY DO Niemiec, Szwajcarii, innych krajów świata.
Vilnius, 72-25-49.

(Zam. 138)

POMAGAMY W PRZYGOTOWANIU DOKUMENTÓW w celu założenia bądź likwidacji przedsiębiorstwa, wybieramy nazwę, zamawiamy pieczęć, załatwiamy biurowe formalności.
Vilnius, tel. 42-25-49.

(Zam. 139)

SPRZEDAM dom w Zujunach. Cena 200.000.
Tel. 61-52-39.

(Zam. 126)

SPRZEDAM jeden pokój w bloku w Nowej Wilejce. Cena 4500.
Tel. 61-40-14.

(Zam. 127)

PARAPSYCHOLOG stawia diagnozę, leczy, doradza.
Tel. 26-09-18 w godz. 11-17.

(Zam. 101-D)

ZATRUDNIAMY wykwalifikowane krawcowe.
Tel. 42-70-29, wieczorem 46-38-96.

(Zam. 102-D)

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA.
Tel. 45-33-21

(Zam. 103-D)

WESELSNI MUZYKANCI.
Tel. 77-38-39

(Zam. 104-D)

Szybka i efektywna NAUKA JĘZYKA LITEWSKIEGO. Sprzedaż audiokaset.

Vilnius, 44-04-96.

(Zam. 147)



Wyrazę głębokiego współczucia pani Teresie TRZECIAKI z powodu śmierci męża EUSTACHEGO

składają rodziny Kropów i Nowickich

Jutro "Sprzedawca deszczu". W niedzielę dla dzieci "Momo", wieczorem "Kłama wo rozum".
W Małej Sali dziś "Obcy". Jutro "Gdyby miało dziesięć lat". W niedzielę "Starucha".
* Młodzieżowy.
Dziś "Mewa", jutro "Świętoszek". W niedzielę dla dzieci "Clown i świniopas", wieczorem "Róża zakwitająca w ciemności".
* Rosyjski Teatr Dramatyczny.
Jutro "Za nami Nowy Jork". W niedzielę dla dzieci "Kot w butach".
* Teatr.

Dziś "Dziadek do orzechów i król myśli". W niedzielę "Cyk jest cyrkem". W Małej Sali jutro "Eleny i Trygłowy". W niedzielę "Bajka o ziółku".

KONCERTY

Filharmonia.
Dziś w Małej Sali koncert kwartetu smyczkowego Carlo Nielsen z Danii. Zaprezentuje on utwory J. Haydna, J. Brahmsa i in.

Jutro — występ Litewskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej pod kierunkiem J. Domarkasa.

H. G.

Za oknem mróz, kupuj węgiel wóz
W magazynie paliw stałych w Nowej Wilejce sprzedaje się węgiel kamienny w szerokim asortymencie i dobrej jakości.
Przedsiębiorstwo zapewnia transport.
Cena węgla 210 - 300 Lt za tonę.
Zapewniamy fachową, szybką i tanią obsługę oraz ładowaczy.



(Zam. 136)

VILNIUS DUONA

Ofertuje konsumentom szeroki asortyment pieczywa, makaronów i wyrobów cukierniczych. Wspaniały smak chleba osiąga się dzięki:

- zachowaniu długoletnich narodowych tradycji wypiekania,
- stosowaniu unikalnego nieprzerwanego procesu technologicznego,
- nie używaniu konserwantów i innych dodatków chemicznych przy produkcji chleba żytniego i żytnio - pszennego.

"Vilnius duona" oferuje dostawę pieczywa nie tylko nabywcom w republice. Chętnie nawiąże współpracę z ościennymi rejonami Polski.

Adres: Vilnius, Vukolsko 41

W wszystkich sprawach związanych z nabywaniem produkcji należy się zwracać do SA "Vilnius duona".

Telefony:

= dział zbytu 23 60 64, 63 01 51,
= dyrektor komercyjny 63 33 80,
= tel./fax 63 07 00

JUBILERSKI SKLEP "KORALAS"

Traktų g. 6, Vilnius, tel. 62 60 60

Pracujemy bez dni wolnych
Skupujemy złoto, platynę, pallad, srebro
i biżuterię z brylantami.

Pracujemy bez dni wolnych
Skupujemy złoto, platynę, pallad, srebro
i biżuterię z brylantami.

KALENDARIUM

- * Piątek (2.II) jest 33 dniem 1996 r. Do końca roku 333 dni.
- * Znak Zodiaku — Wodnik.
- * Imieniny: Fortunata, Marii, Mirosława.
- * Wschód Słońca — 8.08, zachód — 16.58. Długość dnia 8 godz. 50 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 2 lutego zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady śniegu. Wiatr północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 2-4 stopnie mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy - 7-12, miejscami do -18, w dzień 3-8 stopni mrozu.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukowiec SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60,
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,
42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64,
ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki —
42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń —
42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołecki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-85
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie czytelników zawarte w ich listach nie są
zawazne są zbierane z opinia redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWID